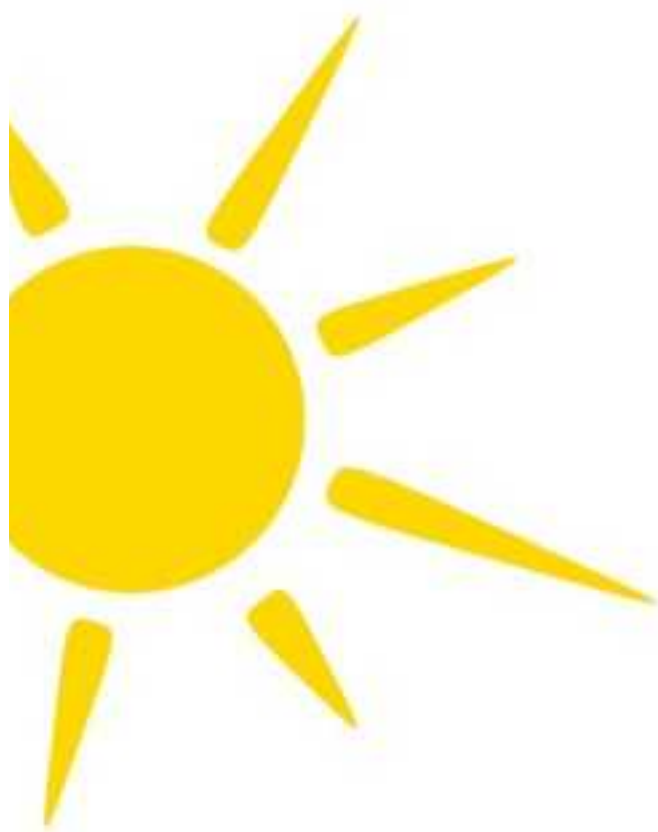


M Gazetka uczniów Szkoły Podstawowej
w Mysłakowicach
Łodzi
G niewni



Witam prawie wakacyjnie!
To ostatni numer redagowany przeze mnie,
ponieważ już za kilka dni opuszczam mury
naszej szkoły. Chciałbym serdecznie
podziękować wszystkim naszym Czytelnikom
za to, że czytali "Młodych Gniewnych" , mojej
redakcji za ciężką pracę nad wydawaniem
kolejnych numerów gazetki oraz p. Wiesławie
Wojterek , ponieważ nie daje taryfy ulgowej...
Kolejnemu redaktorowi życzę samych udanych
numerów "Młodych Gniewnych", a naszym
Czytelnikom- wspaniałych, bezpiecznych,
słonecznych wakacji.

Jakub Boczoń

SPIS TREŚCI:

Szkolne życie na gorąco.....	2
O nich mówili, mówią i mówić będą.....	22
Obce rzeczy wiedzieć dobrze jest, swoje obowiązek.....	23
Dowiedz się więcej.....	31
Co w X muzie piszczy?.....	32
Co słyszeć za miedzą?	33
Uczniowie też swoje zdanie mają.....	34
Oto ja.....	35
Maja o zwierzętach.....	36

SZKOLNE ŻYCIE NA GORĄCO

WYCIECZKA DO KRAKOWA

W dniach 23-24 maja my, czyli uczniowie klas: 6b, 7a i 7b, braliśmy udział w wycieczce, której celem było poznanie Krakowa. Pomimo wczesnej pory wyjazdu dopisywały nam humory. Czas w autokarze szybko mijał w klimacie śmiechu i wspólnych zabaw oraz rozmów. Nasi wychowawcy przez cały czas dbali o ład i porządek wśród nas.

Pierwszym miejscem zwiedzania była Kopalnia Soli w Wieliczce. Pomimo niesprzyjającej pogody chętnie i z ciekawością zwiedzaliśmy podziemną kopalnię.

Kolejnym celem był już sam Kraków i jego piękne miejsca osnute historią. W ciągu dwóch dni, pod parasolami, gdyż deszcz nie odpuszczał, zwiedziliśmy m.in. Sukiennice, Rynek Krakowski, Muzeum Podziemi Rynku, dzielnicę Kazimierz, kaplicę Zygmuntofską, dzwon Zygmunta, Wawel. Wszyscy uważnie słuchali historii Krakowa przekazywanej przez przewodnika, który z zapałem opowiadał nam o ciekawostkach tego pięknego miasta. Nasze kolorowe parasole w strugach deszczu przemieszczały się po uliczkach Krakowa i nic nie było w stanie popsuć naszych dobrych nastrojów. Bawiliśmy się bardzo dobrze, aż do momentu, kiedy nadszedł czas powrotu. Było nam smutno, że nasza krakowska przygoda się kończy... Na domiar wszystkiego, przestało padać...

Do Mysłakowic dojechaliśmy szczęśliwie późnym wieczorem. W naszych wspomnieniach Kraków pozostanie pięknym i ciekawym miastem. W każdego z nas wycieczka wkleiła jakąś część grodu Kraka. To miasto, do którego można często powracać, a zawsze będzie w nim coś nowego: nowe wrażenie, nowe ciekawostki...

Nie możemy doczekać się kolejnej klasowej wycieczki, która odbędzie w kolejnym roku szkolnym... Hmm, ciekawe gdzie pojedziemy? Czy nowe miejsce dorówna pięknu Krakowa? Zobaczymy...

Martyna Dembińska



*Przed Wawelem
fot. Wojterek*



*Ze smokiem wawelskim.
Zdjęcie z archiwum p. M. Sochackiej*



*W Kopalni Soli w Wieliczce
fot. Wojterek*



*Pani przewodnik interesująco opowiadała o Krakowie
fot. Wojterek*



*Dobre humory dopisywały mimo deszczu!
fot. Wojterek*

WYCIECZKA DO TRÓJMIASTA

W pierwszym tygodniu czerwca klasa 8b, pod opieką wychowawcy - pana Grzegorza Czajkowskiego i Aleksandry Sadowskiej, wyjechała na wycieczkę do Trójmiasta. Przybyliśmy do Gdańska 3.06, przed ósmą rano. Zapowiadała się piękna pogoda, łagodny morski wiatr orzeźwiał po długiej podróży i niósł zapach niezapomnianej przygody! Spędziliśmy poranek, zwiedzając park w Oliwie oraz katedrę, gdzie wysłuchaliśmy koncertu organowego. Po południu, już w Sopocie, wybraliśmy się na molo i plażę. Rozkosznie było poleniuchować na rozgrzanym słońcem piasku...

We wtorek pojechaliśmy popularną SKM-ką (Szybka Kolej Miejska, łącząca nawet najbardziej odległe części Trójmiasta) do gdyńskiego portu, gdzie obejrzelśmy okręty polskiej marynarki wojennej i majestatyczny Dar Pomorza. Celem pięknego spaceru wzdłuż morza i później po urokliwej Gdyni była wizyta w Centrum Nauki EXPERYMENT, gdzie ciekawie urządzone stanowiska zachęcały do samodzielnego odkrywania tajemnic różnych dziedzin nauki, w tym fizyki, biologii, matematyki. Trudno było się oderwać od pasjonujących eksperymentów.

Przebywaliśmy w Trójmieście akurat w okresie obchodów trzydziestej rocznicy pierwszych wolnych wyborów w Polsce (4 czerwca 1989), więc nie zabrakło też akcentów historycznych; mijając pomniki upamiętniające wielkich Polaków i wydarzenia, które przypieczętowały powstanie demokracji w Polsce, dyskutowaliśmy o wielkich przemianach, jakie zaszły w naszym kraju w ciągu ostatnich trzydziestu lat.

Wtorkowe popołudnie również spędziliśmy na plaży, a w środę ruszyliśmy do Gdańska. Mimo lejącego się z nieba żaru znajdowaliśmy siłę, żeby zachwycać się Motławą i Głównym Miastem oraz oszałamiającą gdańską starówką. Zwiedziliśmy też nowoczesne, monumentalne Muzeum Drugiej Wojny Światowej, gdzie multimedialne ekspozycje skłoniły do wielkich wzruszeń... W muzeum zgromadzono bardzo ciekawe eksponaty: oryginalne czołgi, broń, mundury, rzeczy osobiste więźniów obozów koncentracyjnych, dokumenty, fotografie; wiele ekspozycji umieszczono w zaaranżowanych specjalnie sceneriach, oddających wiernie realia wojennych czasów. Zazwyczaj muzea kojarzą się z nudnym przemieszczaniem się w filcowych kapciach między gablotami; gdańskie zaś oferuje historyczną przygodę; wielu z nas chciało spędzić tam kolejne godziny!

Ostatni dzień naszego pobytu upłynął (niemal dosłownie) pod znakiem dwugodzinnego rejsu Martwą Wisłą. Przemieszczaliśmy się tzw. „tramwajem wodnym”, a pan kapitan opowiadał o Gdańsku, historii mijanej stoczni i portu oraz o znaczeniu będącego celem rejsu półwyspu

Westerplatte. Osmagani morskim wiatrem i muśnięci słońcem wróciliśmy do naszego hostelu, żeby przygotować się do powrotu do domu. Popołudnie spędziliśmy na plaży, grając w siatkówkę i troszkę leniuchując... W piątek, 7. czerwca, po 11-stogodzinnej podróży, dotarliśmy do Jeleniej Góry. Wyrzepując morski piach z sandałów, a sen spod powiek, wspominaliśmy naszą wspaniałą wyprawę...

Aleksandra Sadowska



*Prawie jak wakacje! 8b nad morzem
fot. Aleksandra Sadowska*



*Przed jednym z okrętów
fot. Aleksandra Sadowska*



*To był bardzo relaksujący rejs
fot. Aleksandra Sadowska*



*Zabawa w piachu! To jest to!
fot. Aleksandra Sadowska*

MOGIŁĘ PRADZIADA OCAL OD ZAPOMNIENIA

24 maja 2019 r. na wrocławskim Rynku odbyło się uroczyste podsumowanie X edycji akcji "Mogilę Pradziada Ocal od Zapomnienia". Na to podniosłe wydarzenie zaprosił delegacje szkolne Dolnośląski Kurator Oświaty.

W uroczystej paradzie pocztów sztandarowych na wrocławskim Rynku wzięła udział nasza szkoła. Aleksander Woźniak, Klaudia Fyda i Dominika Krupa godnie prezentowali sztandar Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach. Sztandary poprowadziła Orkiestra Reprezentacyjna Wojsk Lądowych z Wrocławia. Uroczystość uświetnił patriotyczny koncert zespołów pieśni i tańca z Kresów Wschodnich.

Dla pocztu sztandarowego ze Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach to był ogromny zaszczyt móc uczestniczyć w tej uroczystości.

Klaudia Fyda, Dominika Krupa



*Poczet sztandarowy ze Szkoły Podstawowej w Mysłakowicach
na wrocławskim Rynku
fot. Andrzej Dąbek*

WYMIANA POLSKO- NIEMIECKA W ZAPRZYJAŹNIONEJ GMINIE LEOPOLDSHÖHE

Już po raz dziewiętnasty w dniach 08.05-15.05.2019 r. uczniowie ze szkół w Mysłakowicach i Łomnicy brali udział w wymianie międzynarodowej z zaprzyjaźnioną gminą Leopoldhöhe.

Po długiej , ale bardzo przyjemnej i wygodnej podróży pociągiem wysiedliśmy na dworcu w Oerlinghausen, gdzie oczekiwali na nas gospodarze. Ponieważ uczniowie już wcześniej mieli okazję poznać się poprzez portale społecznościowe, nie było kłopotów z rozpoznaniem się i od razu wpadli sobie w objęcia. Następnie wszyscy udali się do rodzin goszczących.

Kolejnego dnia zostaliśmy oficjalnie przywitani przez dyrektora szkoły p. Manfreda Kunze, który podkreślał, jak ważne są wymiany młodzieży dla przyszłości wspólnej Europy. Kolejnym etapem było zwiedzanie szkoły, która znacznie różni się od naszej wielkością i wyposażeniem. Uczniowie byli pod dużym wrażeniem szczególnie sali gimnastycznej, stołówki i pokoju nauczycielskiego. Po zwiedzaniu wspólnie udaliśmy się na warsztaty, na których wykonywaliśmy plakaty przedstawiające poszczególne kraje PL i D, a także regiony w których żyjemy. Ważnym elementem warsztatów był plakat wspólnej Europy i ten wyrażający zasadność takich międzynarodowych spotkań. Uczniowie z zapałem przystąpili do dzieła i powstały naprawdę ciekawe prace artystyczne. Przez kolejne dwie godziny młodzież uczestniczyła w zajęciach lekcyjnych swoich gospodarzy.

Następny dzień zaczął się również od lekcji wg planów niemieckich uczniów. Następnie wspólnie udaliśmy się do Ratusza, gdzie oczekiwał nas już burmistrz Leopoldhöhe - honorowy przyjaciel naszej gminy p. Gerd Schemmel. Tradycyjnie przedstawił nam w skrócie historię, atrakcje i możliwości okolicy.

Po wymianie pierwszych wrażeń i opinii udaliśmy się z powrotem do szkoły na warsztaty kulinarne. W menu stały orzechowe rożki. To, że wspólne gotowanie łagodzi obyczaje i przełamuje bariery, nawet te językowe, było widać gołym okiem. Młodzież świetnie się bawiła, przygotowując słodkie wypieki i nie mogła się doczekać, aż gotowe wyjmie z piekarnika. Ciasteczka wyszły naprawdę smakowite. Kolejnym punktem programu były wspólne zajęcia sportowe, na których dzieciaki świetnie się bawiły i integrowały, a zarazem mogły spalić ciasteczkowe kalorie.

O godzinie 16.00 odbyło się spotkanie z rodzicami gospodarzy, na którym wszyscy mogli wymienić się spostrzeżeniami, planami na weekend. Nauczycielki z Polski i Niemiec podziękowały rodzicom za wspaniałe przyjęcie, gościnę i opiekę nad dziećmi. Wszyscy mogliśmy również popróbować wspaniałych wypieków przyniesionych przez rodziny.

Weekend młodzież spędziła w rodzinach, które zapewniły swoim gościom różnorakie atrakcje.

Poniedziałek zaczął się pierwszą lekcją wg planu. Następnie udaliśmy się na wycieczkę. Pierwszym punktem programu była wędrówka do jednego z najwyższych punktów widokowych Pomnika Hermanna, germańskiego przywódcy, który w 9 roku naszej ery w okolicznych lasach pokonał Rzymian. Pogoda dopisywała, więc z góry można było podziwiać piękne widoki.

Kolejnym punktem był park ptaków, do którego udaliśmy się pieszo. Była to dla uczniów wspaniała atrakcja, mogli podziwiać wiele gatunków ptaków i innych zwierząt. Najfajniejsze były papugi, które siadały na ręce, pozwalały się głaskać i fotografować.

Po powrocie z wycieczki wszyscy udali się do domów.

W ostatni dzień pobytu mogliśmy zrelaksować się w Aquaparku Ishara. Ten czas również sprzyjał integracji, poprzez wspólne pływy w wodzie i na zjeżdżalniach.

W środę wcześnie rano stawiliśmy się na dworcu. Po ostatnim wspólnym zdjęciu wsiedliśmy do pociągu i udaliśmy się w kierunku Polski.

Z relacji uczniów wynika, że była to udana wymiana, nawiązali nowe znajomości, przełamali bariery językowe, poznali kulturę i zwyczaje naszych zachodnich sąsiadów. W tym roku obchodzimy 20-lecie podpisania umowy partnerskiej pomiędzy gminami Mysłakowice i Leopoldshöhe, które będzie świętowane u nas. Wszystkie te lata obfitowały w liczne projekty, wymiany, obozy międzynarodowe i prywatne spotkania mieszkańców. Mam nadzieję, że przyjaźnie, które się nawiązały, będą trwały kolejne lata.

Aneta Stefańczyk



Przed niemiecką szkołą.



Uczniowie wykazali się kreatywnością, przygotowując plakaty.



*Przygotowania do popisów kulinarnych.
fot. Aneta Stefańczyk.*

MŁODZI NA RYNKU PRACY

W tym roku Zespół Szkół Ekonomiczno - Turystycznych w Jeleniej Górze zorganizował I edycję konkursu "Młodzi na rynku Pracy" pod honorowym patronatem Specjalnej Strefy Ekonomicznej Małej Przedsiębiorczości SA. Partnerami projektu byli: Santander Bank Polska S.A., Dr Schneider, Biuro Podróży AS - TUR 4, Hotel Osada Śnieżka, Strefowy Klaster Edukacyjny. Celem konkursu była integracja międzyszkolna, zainteresowanie młodzieży współczesnym rynkiem pracy, edukacja zawodoznawcza, promocja postaw przedsiębiorczych, autoreprezentacja oraz umiejętność pokonywania stresu.

I etap polegał na opracowaniu przez uczniów dokumentów aplikacyjnych- CV i listu motywacyjnego- na wybrane stanowisko. Z ponad 100 zgłoszeń z 13 szkół do II etapu zakwalifikowało się 50 uczniów. Uczestnicy brali udział w rozmowach kwalifikacyjnych na wybrane stanowisko pracy spośród następujących zawodów: technik ekonomista, technik hotelarstwa, technik obsługi turystycznej oraz technik eksploatacji portów i terminali. Eksperci prowadzący rozmowy z młodymi ludźmi pytali np.: o zarobki czy znajomość branży, ale także sprawdzali kreatywność, prosząc np. o sprzedaż ołówka.

W kategorii "ekonomia" Paulina Pałyska (3a gimn.) zajęła I miejsce, a Patryk Simoniuk (8a) otrzymał wyróżnienie. Amelia Panek (3b gimn.), Wiktoria Lupa (3b gimn.) i Alicja Bieniek (3a gimn.) zajęły kolejno pierwsze, drugie i trzecie miejsce w kategorii "rachunkowość". Justyna Podsadowska (3a gimn.) została wyróżniona w kategorii "obsługa turystyczna", a Patrycję Krzeczowską (8a) wyróżniono w kategorii "hotelarstwo". Wszystkim uczestnikom finału serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.

Kasia Winiarska



fot. Andrzej Dąbek



*Agata Król, Justyna Podsadowska, Amelia Panek i Wiktoria Lupa
przed rozmową kwalifikacyjną.
fot. Andrzej Dąbek*



*Wiktoria Ćwiklińska, Julia Mazurkiewicz, Paulina Pałyska, Alicja Tarnowska
-rozmowa z przedstawicielami biura podróży
fot. Andrzej Dąbek*

IX FESTYN RODZINNY

8 czerwca na kompleksie boisk sportowych „Orlik” w Mysłakowicach odbył się IX Festyn Rodzinny, w którym tradycyjnie udział wzięli nauczyciele, uczniowie oraz ich rodziny.

Na myslakowicką imprezę przyjechała szkoła partnerska z czeskiego Trutnova, z którą rozgrywano mecze towarzyskie. Podczas festynu można było brać udział w konkurencjach sportowych jak i w grach oraz zabawach. Grano w piłkę nożną, siatkową, koszykową oraz unihokeja. Uczestnicy spotkania mogli zmierzyć się między innymi w wyścigu w workach, rzucie lotką oraz jeździe na nartach. Przygotowano również wiele gier logicznych, na przykład Triominos. Przedstawiciele każdej z klas naszej szkoły rzeźbili w owocach, robiąc z nich, przykładowo, łabędzie. Dla uzdolnionych plastycznie przewidziano malowanie na szkle oraz sporządzanie plakatów. Dla przybyłych przygotowano pyszne ciasta, kawę, herbatę, napoje, bigos, kiełbaski z grilla oraz lody. Ciekawą atrakcją był pokaz tresury psów przeprowadzony przez Karkonoski Klub Owczarka Niemieckiego. Młodszym dzieciom frajdę sprawiały dmuchańce oraz kule wodne. Pod koniec imprezy rozdano nagrody zwycięzcom w poszczególnych kategoriach.

Mimo początkowych problemów pogodowych wszystko przebiegło zgodnie z planem. Każdy mógł znaleźć coś dla siebie i miło spędzić czas. Wszystkim osobom, które przyczyniły się do organizacji tegorocznego festynu, zwłaszcza przedstawicielom Rady Rodziców, należą się szczególne podziękowania.

Dawid Książkiewicz



*W konkurencjach sportowych rywalizowali także rodzice
fot. Izabela Kampczyk*



*Cóż to były za emocje!!!
fot. Izabela Kampczyk*



*Najnowsze trendy w makijażu...
fot. Izabela Kampczyk*



*Pani Agnieszka Pawłowska ze swoją medalową klasą
fot. Izabela Kampczyk*



*Gratulacje z rąk pana dyrektora.
fot. Izabela Kampczyk*



*Ale pyszne!
fot. Dominika Drak*



*Rysowanie to frajda!
fot. Dominika Drak*



*W sam środek...
fot. Dominika Drak*



*Jedna z atrakcji- chodzenie po wodzie
fot. Dominika Drak*

KONKURSY JĘZYKA ANGIELSKIEGO

Za nami dziesiąta edycja konkursu języka angielskiego Master of Dictation and Spelling Bee Competition. Gościliśmy gości z Jeleniej Góry, Kowar, Łomnicy oraz Lubomierza. Naszą szkołę reprezentowali: Aleksander Woźniak, Katarzyna Winiarska oraz Daniel Kudła. W pierwszej części uczniowie przystąpili do napisania dyktanda. Tematem przewodnim w tym roku było podróżowanie. W drugim etapie uczniowie zmierzali się z literowaniem, tzw. Spelling Bee. Na podium stanęli uczniowie z Gimnazjum św. Pankracego w Jeleniej Górze oraz SP w Kowarach, a Aleksander Woźniak został wyróżniony. Konkurs przebiegł w bardzo sympatycznej atmosferze, a uczniowie wykazali się bardzo dobrą znajomością angielskiej pisowni.

W maju wzięliśmy również udział w corocznym konkursie FAMA organizowanym przez Zespół Szkół Katolickich u św. Pankracego. Katarzyna Winiarska wystąpiła w kategorii stand-up, zaprezentowała monolog szaleńca i zdobyła pierwsze miejsce. Amelia Panek wraz z Wiktorią Lupą przedstawiły scenę z filmu "Maleficent" ("Czarownica") i zdobyły drugie miejsce w kategorii "grupa" ex aequo z grupą, w składzie której wystąpili: Aleksander Woźniak, Daniel Kudła, Kuba Herka i Mikołaj Bigos. Uczniowie przedstawili scenę kabaretową z repertuaru Monty Pythona. Uczniowie wykazali się bardzo dobrą grą aktorską oraz świetną wymową.

Jacek Ziarkowski



*Uczestnicy Master of Dictation and Spelling Bee Competition
fot. Jacek Ziarkowski*



*Amelia Panek, Katarzyna Winiarska i Wiktoria Lupa,
czyli laureatki konkursu FAMA*



*Nasi uczniowie z innymi uczestnikami konkursu FAMA
fot. Jacek Ziarkowski*

WYCIECZKA DO TORUNIA

30 maja o godz. 6.10 sprzed naszej szkoły trzy klasy 5 ruszyły autokarem na dwudniową wycieczkę do Torunia. Wśród opiekunów znaleźli się wychowawcy klas (p. J. Politańska, p. P. Paciejewski, p. R. Wiewióra) oraz rodzice uczniów.

Do miasta pierników wesoły autokar dotarł ok. godz. 15.00. W tym momencie rozpoczął się pierwszy punkt programu – zwiedzanie starówki z przewodnikiem. O godz. 16.00 w jednej z kamienic starego miasta uczniowie wzięli udział w warsztatach wypiekania pierników tradycyjną metodą. Punktualnie o 17.00 wszyscy udali się do mieszczącego się nieopodal Planetarium na seans multimedialny o nocnym niebie nad Polską w czasie 4 pór roku. Po projekcji wycieczka udała się do restauracji na obiadokolację.

Ok. godz. 19.30 uczestnicy zakwaterowali się w trzygwiazdkowym hotelu na obrzeżach Torunia. To, co działo się po zajęciu pokoi, niech pozostanie gorzką tajemnicą wszystkich uczestników. Ważne, że nie ucierpiał żaden ze sprzętów w pokojach ani na korytarzach, a i innym gościom hotelowym włos z głowy nie spadł. Pierwszy dzień dla części uczniów zakończył się tuż po ogłoszeniu ciszy nocnej (22.00), innym buzia nie zamykała się do wczesnych godzin porannych. Ci pierwsi mieli siłę na kolejny dzień atrakcji, drudzy – gaśli w oczach i modlili się o jak najszybszy powrót do autokaru.

Drugi dzień pobytu rozpoczął się od pobudki (planowana na 7.40, pierwsze ruchy na korytarzach o 6.00). O godz. 8.45 wycieczka udała się na śniadanie. Tuż przed 10.00 po sprawdzeniu stanu pokoi i zdaniu kluczy w recepcji uczniowie wraz z opiekunami opuścili hotel i ruszyli do Głębocka. Tam, w Muzeum Piśmiennictwa, uczyli się czerpać papier tradycyjną metodą. Następnie udali się na prelekcję poświęconą kaligrafii oraz historii pisma drukowanego. Na zakończenie uczniowie otrzymali certyfikaty udziału w warsztatach czeladniczych.

Kolejnym punktem programu drugiego dnia było zwiedzanie dawnego fortu obronnego Torunia. Pruska budowla zrobiła na zwiedzających ogromne wrażenie. Smaczku pobytowi w dawnych koszarach wojskowych dodała zabawa w podchody. Po opuszczeniu Fortu 4. wycieczka udała się do centrum Torunia na grę terenową. Uczniowie wraz z opiekunami podzieleni zostali na 4 zespoły. Każdy otrzymał zadania do wykonania. Dla zwycięskiej grupy przygotowany był słodki upominek w postaci toruńskich pierników.

Ok. godz. 15.00 wycieczka udała się na obiad. Już o 16.00 uczestnicy przeszli nad brzeg Wisły do portu, gdzie czekał już na nich statek wycieczkowy. Czterdziestopięciominutowy rejs po największej rzece w Polsce zrobił na uczestnikach ogromne wrażenie. O godz. 17.10 wycieczka udała się w drogę powrotną do Mysłakowic.

31 maja tuż przed północą dwudniowa wycieczka do miasta Kopernika dobiegła końca. Na pewno na długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.



Dom Mikołaja Kopernika- obowiązkowy punkt programu!



*Wycieczka była okazją do integracji klas piątych
Zdjęcia z archiwum p. Rafała Wiewióry*

BAL GIMNAZJALNY

31 maja klasy trzecie gimnazjum wraz z wychowawcami- p. Marzeną Chyży i p. Jackiem Ziarkowskim- oraz nauczycielami bawili się w restauracji "Chata za Wsią" na uroczystym balu gimnazjalnym.

Po tradycyjnie odtąnczonej belgijce przyszła pora na zabawę do późnych godzin wieczornych. Młodzież wyglądała niezwykle sztywnie. Klasy integrowały się, wspólnie tańcząc i rozmawiając.

Te chwile na pewno na długo pozostaną w pamięci trzecioklasistów.

Kasia Winiarska



*Klasa 3a z p. Marzeną Chyży
fot. Izabela Kampczyk*



*Klasa 3b z p. Jackiem Ziarkowskim
fot. Izabela Kampczyk*



*Grono pedagogiczne
fot. Konrad Gurashvili*

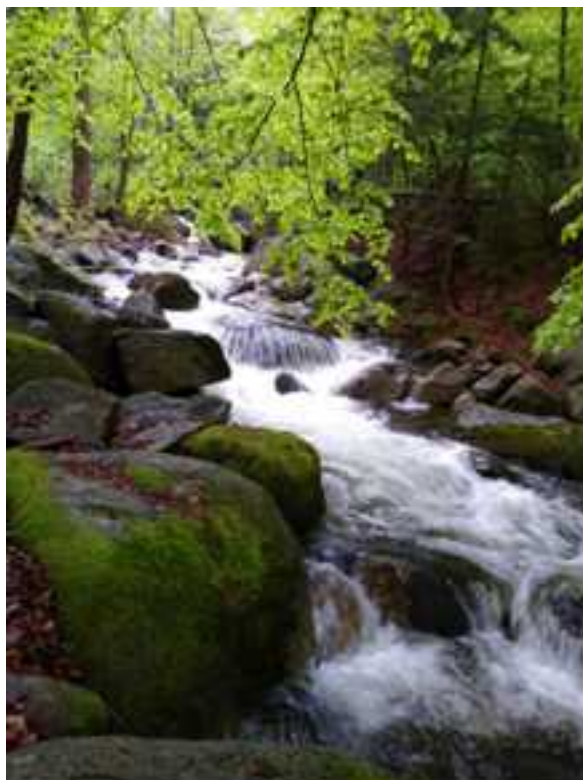
26. FINAŁ KONKURSÓW EKOLOGICZNYCH W PAŁACU – BUKOWIEC

5 czerwca br. na terenie parku w Bukowcu odbyło się podsumowanie 26. edycji konkursów ekologicznych organizowanych przez Związek Gmin Karkonoskich. Na wydarzenie to zostały zaproszone 3 uczennice naszej szkoły wraz z opiekunem – Joanną Rentflejsz – Panek. Dziewczęta były finalistkami konkursu fotograficznego „Przyroda Karkonoszy – wody”. Na konkurs zostało przesłanych 150 prac. Do finału zakwalifikowano 50 zdjęć. Martyna Łukomska z klasy 5c zajęła miejsce III, a Natalia Wódkiewicz z klasy 7b – II miejsce. W konkursie na najciekawsze przebranie o charakterze ekologicznym II miejsce zajęła Amelia Panek z klasy 3b gimnazjum. Dziewczyny wygrały wspaniałe nagrody i miło spędziły czas, biorąc udział w ciekawych zabawach i konkurencjach, m.in.: malowaniu na szkle, biegu przełajowym, ozdabianiu drewnianych figurek. Celem całej akcji było propagowanie ekologicznego, zdrowego stylu życia wśród dzieci i młodzieży.

Joanna Rentflejsz Panek



*Finaliści konkursu na strój o charakterze ekologicznym
fot. Joanna Rentflejsz-Panek*



Magiczny strumień- fot. Martyna Łukomska



Wiosenny pejzaż- fot. Natalia Wódkiewicz

O NICH MÓWILI, MÓWIĄ I MÓWIĆ BĘDĄ

THOMAS COOK- TWÓRCA PIERWSZEGO BIURA PODRÓŻY

Brytyjski przedsiębiorca. Urodził się w małym Melbourn w Derbyshire, w północnej Anglii 22 listopada 1808 r. Jego matka była baptystką. Ojciec zmarł, kiedy Thomas był jeszcze chłopcem. Wychowywał się w biedzie, a w wieku 10 lat zmuszony sytuacją materialną musiał pójść do pracy. Był pomocnikiem ogrodnika, który powierzył mu handel warzywami i owocami. Pierwszych zasad biznesu uczył się więc w obwoźnym warzywniaku. Potem zarabiał na życie jako stolarz. Jego talenty oratorskie, zdolność przekonywania i żarliwą religijność doceniła wspólnota baptystyczna. W wieku 20 lat został wędrownym kaznodzieją. Cook miał taki talent do zjednywania ludzi, że mógł żyć z datków i prezentów, które otrzymywał podczas swoich peregrynacji. Nauczył się przemawiać do tłumów, kontrolować zgromadzenia – idealna szkoła dla przyszłego agenta turystyki masowej. W 1841 roku zorganizował pierwszą wycieczkę turystyczną na trasie Leicester-Loughborough. Była to wyprawa dla 570 osób, które chciały dotrzeć na wiec abstynentów, w którym sam Cook brał udział. Później organizował wycieczki do Liverpoolu, Glasgow i Edynburga. Po roku 1864 klienci Thomasa Cooka mogli podróżować również za granicę, m.in. do: Francji, Szwajcarii, Włoch oraz skorzystać z szybkiej podróży przez Europę: Paryż, Waterloo, Kolonię, Heidelberg, Baden-Baden. W 1871 do firmy ojca dołączył jego syn- John A. Mason Cook, a biuro podróży przybrało nazwę „Thomas Cook and Son” i nosi ją do dziś.

Patrycja Krzeczowska



Thomas Cook.
Źródło: Grafika Google

OBCE RZECZY WIEDZIEĆ DOBRZE JEST, SWOJE OBOWIĄZEK

Wakacje to czas, kiedy podróżujemy i poznajemy nowe miejsca. Uczniowie klasy 6b postanowili przygotować spis najoryginalniejszych, ich zdaniem, pomników, które warto zobaczyć w polskich miastach. Kto wie, może tego lata będziecie mieli okazję zobaczyć je na trasie swoich wakacyjnych wędrówek?

FILUŚ

Pomnik Filusia w Toruniu odsłonięto 2 lutego 2005 r. w 86. rocznicę urodzin twórcy postaci sympatycznego psiaka- Zbigniewa Lengrena.

Pomnik szybko stał się atrakcją toruńskiej Starówki, szczególnie z uwagi na swój niewielki wzrost jest lubiany przez dzieci. Pomnik jest niewielką rzeźbą z brązu przedstawiającą pieska trzymającego w pysku melonik. Obok oparty o latarnię stoi 120-centymetrowy parasol. Pomnik znajduje się w północno- wschodnim narożu Starego Rynku, przy wejściu na ulicę Chełmińską, w Toruniu. Jego twórcą jest toruński rzeźbiarz- Zbigniew Miekielewicz.

Piesek jest znany czytelnikom „Przekroju”, ponieważ przez 50 lat pojawiał się wraz ze swoim panem- profesorem Filutkiem- na ostatniej stronie tego tygodnika. Twórcą rysunkowych postaci zwierzątka i jego właściciela jest Zbigniew Lengren, który dzieciństwo i wczesną młodość spędził właśnie w Toruniu.

Wkrótce po odsłonięciu pojawiły się przesady związane z rzeźbą. Pociągnięcie pieska za ucho ma przynosić szczęście, dotknięcie ogona daje wielką miłość, pogłaskanie melonika gwarantuje powodzenie w egzaminach. Toruń jest miastem akademickim, ma kilka wyższych uczelni, więc melonik był już kilkakrotnie naprawiany.

Weronika Pieniądz



Źródło: Grafika Google

PODRÓŻ

Pomnik Podróż mieści się przy ulicy Lipowej w Białymstoku. Jego autorem jest Michał Jackowski. Pomnik ma około 7 metrów długości. Został odsłonięty 01.12.2012 r.

Rzeźba wykonana jest z brązu, ma szary kolor i waży około 1 tonę. Jej głównym elementem jest duże, stare koło od wozu z sześcioma szprychami w środku. Jedna z nich jest owinięta liściastym pnączem. Koło pcha mężczyzna z długą brodą i koroną na głowie. Ma ugięte nogi i wykrzywione palce u rąk. Posiada duże oczy i nos. Do jego paska przyczepiony jest miecz.

W najwyższym punkcie pomnika można zobaczyć 2 postacie. Jedna z nich to mały chłopiec. Gra on pałeczkami na bębnie, który ma zawieszony na szyi. Instrument muzyczny posiada zygzakowaty wzorek. Dziecko ma założoną koszulkę z krótkim rękawem, czapkę w kształcie stożka i krótkie spodenki. Stoi na prawej nodze, a lewą ma wyciągniętą do przodu, by uczynić krok. Chłopiec wygląda na wesołego.

Drugą postacią jest drewniany pajacyk. Ma sześcienną rękę, nogi i tułów. Jego prawa dłoń jest skierowana ku górze, a lewą trzyma na ramieniu chłopca przed sobą. Posiada stożkowatą czapkę. Ma ją na głowie, która według mnie ma kształt tic-taca. Wychodzi z niej długi nos. Pajacyk stoi na lewej nodze, a prawą ma zgiętą do kroku. Na szyi jest coś w rodzaju grubego kołnierza. Postać wygląda na wesołą.

Patrząc na pomnik, można zobaczyć jeszcze jedną postać z przodu koła. Siedzi ona na jednej ze szprych. Osoba patrzy przez lunetę, przez prawą część koła. Trzyma ją w prawej ręce, a lewą obejmuje koło. Ma założony kaptur, przez który nie widać jej twarzy.

Pomnik jest bardzo ładny. Podoba mi się, a uwagę przyciągają ciekawe postacie. Chciałbym, żeby taki pomnik był w mojej okolicy.

Ciekawostką jest to, że pomnik nawiązuje do Białostockiego Teatru Lalek. Przez szkiełka w konstrukcji koła można oglądać zdjęcia z przedstawień teatralnych.

Arkadiusz Wielgat



Źródło: Grafika Google

KU CZCI ZWIERZĄT RZEŹNYCH

Pomnik wymyślił Piotr Wieczorek- prezes wrocławskiego okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków. Znajduje się we Wrocławiu przy ul. Stare Jatki. Grupa rzeźb jest wykonana z brązu i przedstawia:

- gęś z jajkiem (projekt Marka Kulika),
- kozę z kozimi bobkami (Miroslaw Grzeszczuk),
- świnie (Jerzy Bokrzycki),
- prosię (Jan Zamorski),
- kaczkę(Piotr Butkiewicz),
- koguta (Ryszard Gluza),
- królika(Stanisław Wysocki),
- cielę (Jerzy Bokrzycki).

Gęś, kozę, świnie i prosię postawiono jako pierwsze w 1997 r. Później pojawiła się kaczką. Koguta i królika dostawiono kolejno w XXI wieku. W czerwcu 2017 r. do grupy rzeźb dołączyło cielę projektu Jerzego Bokrzyckiego.

Dzieło ma upamiętniać rolę, jaką na przestrzeni wieków pełniły jatki, czyli miejsce, gdzie w średniowieczu sprzedawano mięsu z uboju. Od 1242 r. przy ulicy skupiały się zakłady rzeźnicze, od których nadano nazwę całemu kwartałowi miasta Wrocławia. Na tabliczce umieszczonej na bruku widnieje napis: Ku czci Zwierząt Rzeźnych / Konsumenci. Po wojnie chciano zburzyć całą pierzeję i zakończyć historię Jatek, uznając, że ciemna, zrujnowana uliczka przyciąga tylko ludzi z marginesu. Choć porzucono ten barbarzyński pomysł, odbudowa trwała blisko ćwierć wieku.

Lena Pietruszewska



*Przed Wawelem
fot. Wojterek*

POMNIK MORŚWINA

Rzeźba morświna, jedynego żyjącego w Bałtyku ssaka z rodziny waleni, odsłonięta została 5 kwietnia 2006 r. na Skwerze Kościuszki w Gdyni. Kuzyn delfina, odlany z brązu, stanął koło Akwarium Gdyńskiego. Pomnik jest naturalnej wielkości. Wykonano go z brązu. Rzeźba została stworzona, aby przypominała wszystkim, że tych rzadkich zwierząt jest coraz mniej.

Martyna Dembińska



Źródło: Grafika Google

TRZY MISIE

Pomnik Trzech Misiów został odsłonięty 25 listopada 2012 roku. Jego wykonawcą jest Marcin Mielczarek. Pomnik znajduje się w Łodzi, w Skansenie Łódzkiej Architektury Drewnianej przy ulicy Piotrkowskiej. Przedstawia Kubę, Misię i Bartka- głównych bohaterów polsko-austriackiego serialu animowanego, który był tworzony na podstawie opowiadań Margarete Thiele. Serial powstawał w latach 1982-1986 oraz 2000-2003 w łódzkiej wytwórni Se-Ma-For przy udziale Apollo Film Austria.

Rzeźba ta jest szóstą w ramach projektu Łódź Bajkowa. Figura ma niecały metr wysokości, waży 60 kg i wykonana jest z brązu.

Natalia Mosor



Źródło obrazka: Grafika Google

ANONIMOWY PRZECHODZIEN

Pomnik Anonimowego Przechodnia składa się z czternastu odlanych z brązu postaci naturalnej wielkości, stojących po obu stronach ulicy Świdnickiej we Wrocławiu, w miejscu, w którym krzyżuje się ona z ulicą Piłsudskiego. Znajdziemy wśród nich matkę z dzieckiem, staruszkę z laską, kobietę z zakupami, mężczyznę z walizką i dziesięciu innych zwykłych przechodniów. Część rzeźb widoczna jest w całości, część znika w niewidzialnym przejściu. Im bardziej Anonimowy Przechodzień tym głębiej zapada się w chodnikowych płytach.

Pierwowzorem pomnika była instalacja autorstwa Jerzego Kaliny z 1977 roku pod tytułem Przejście (stąd instalacja często jest tak nazywana), ustawiona w Warszawie przy ulicy Świętokrzyskiej i Mazowieckiej. Stworzona dla potrzeb programu telewizyjnego została potem zdemontowana i na 28 lat trafiła do wrocławskiego Muzeum Narodowego. Pomnik, w którym gipsowe figury zastąpiły postacie z brązu, został odsłonięty w nocy z 12 na 13 grudnia 2005 roku w 24. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego. Stąd czasami wskazuje się, że symbolizuje zmiany, jakie zaszły w Polsce od tego czasu.

Pomnik doceniany jest nie tylko przez mieszkańców - w 2011 roku trafił na listę 15 najpiękniejszych miejsc w Polsce sporządzonej przez magazyn Newsweek, a amerykański magazyn Budget Travel uznał instalację za jedno z najbardziej niezwykłych miejsc na świecie.

Błażej Sarota



Źródło: Grafika Google

KATARYNIARZ

Rzeźba jest autorstwa kieleckiego artysty Arkadiusza Latosa, zaś pomysłodawcą jest Jacek Adamczyk. Wykonano ją z brązu i ma 2,3 m wysokości. Stoi ona na Placu gen. Józefa Bema w Tarnowie, oficjalnie odsłonięto ją 5 lipca 2014 r.

Jak pokazują dokumenty historyczne oraz stare widokówki, przed wojną grywał w Tarnowie kataryniarz. Grał codziennie, w różnych częściach miasta, ale właśnie ta część Placu Bema zwana „Burek” była jego ulubionym miejscem, dlatego też umieszczono na niej pomnik. Kataryniarz stoi w charakterystycznej pozie, z katarynką i papugą na ramieniu. Ciekawostką jest, że rzeźba gra, dzięki zamontowanemu w niej mechanizmowi. Melodia słyszalna jest na odległość ok. 2-3 m, zaś na instrumencie znajdują się najważniejsze symbole Tarnowa: ratusz, katedra oraz bima.

Natalia Wolak



Źródło: Grafika Google

PRZECHODZĄCY PRZEZ RZEKĘ

Rzeźba znajduje się w Bydgoszczy, jest zawieszona na linie nad rzeką Brdą, w pobliżu mostu im. Jerzego Sulimy-Kamińskiego. Jej autor to częstochowski rzeźbiarz- Jerzy Kędziora. Została odsłonięta 1 maja 2004 roku, z dniem wejścia Polski do Unii Europejskiej. Pomysł umieszczenia rzeźby nad Brdą pochodzi od wiceprezydenta Bydgoszczy w latach 2003-2005 Macieja Obremskiego. Rzeźba przedstawia młodego mężczyznę z przepaską na biodrach przechodzącego na linie rozpiętej nad rzeką. W jednej ręce trzyma żerdź, w drugiej - strzałę, a na ramieniu niesie rzymskie sandały - takie same jakie ma bydgoska Łuczniczka. Poniżej liny znajduje się jaskółka. Figura wykonana jest z kompozytów żywicznych z pyłem mosiężnym.

Wysokość rzeźby to 2,2 metry, waga 50 kg. Żerdź ma długość 6 m, a lina ponad 100 m. Postać utrzymuje pozycję pionową dzięki temu, że środek masy figury znajduje się w centralnym miejscu liny, na której wisi. Twarz Przechodzącego przez rzekę ma rysy syna artysty.



Źródło: Grafika Google

Daniel Kacprzycki

CHRZĄSZCZ

Niezwykle ciekawą i jedną z ważniejszych atrakcji turystycznych Szczecbrzeszyna jest Pomnik Chrząszcza. Figura bajkowej postaci wprowadzonej do literatury przez Jana Brzechwę znajduje się na rynku przed ratuszem w centrum Szczecbrzeszyna. Odlany z brązu 2- metrowy pomnik autorstwa Zygmunta Jarmuła wykonano w pracowni rzeźby Karola Badyny w Krakowie. Pomnik odsłonięto w lipcu 2011 roku i od tej pory turyści mogą sfotografować się z najsłynniejszym w Polsce chrząszczem.

Pomnik szczecbrzeszyński autorstwa Z. Jarmuła w rzeczywistości przedstawia owada z rzędu prostoskrzydłych (pasikonika lub szarańczę), a nie chrząszcza.

Kacper Wrona



Źródło: Grafika Google

CHŁOPIEC Z KONIKIEM

Rzeźba jest dziełem berlińskiego rzeźbiarza Hansa Krückebergera. Dzieło powstało w pierwszej połowie lat 30. XX wieku. Pomnik stojący dziś przed Palmiarnią w Zielonej Górze pierwotnie znajdował się przed krośnieńskimi koszarami piechoty Wehrmachtu. Stał tam do końca II wojny światowej i nie ucierpiał w działaniach wojennych. Rzeźba wykonana została z brązu.

Kalina Wojtasz



Źródło: Grafika Google

BOLEK I LOLEK

Pomnik Bolka i Lolka w Bielsku-Białej znajduje się w centrum miasta, zlokalizowany jest na dziedzińcu położonym przy ul. Mostowej, przed południowym budynkiem galerii handlowej Sfera.

Uroczyste odsłonięcie pomnika nastąpiło 19 maja 2011 roku. Przedstawia dwie postacie Bolka i Lolka wskazujących palcem na globus, gdzie zaznaczono miasto Bielsko-Biała.

Według oficjalnych źródeł rzeźba, podobnie jak w przypadku pomniku Reksia, także znajdującego się w mieście, została odlana z brązu, a jej wysokość mieści się w granicach do 130 cm. Waga całego pomnika to około 254 kilogramy.

Kacper Brandenburger



Źródło: Grafika Google

Informacje do artykułów zaczerpnięto z Wikipedii.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Czy wiesz, że :

- struś ma oczy większe od mózgu;
- w Holandii używa się specjalnie szkolonych orłów do łapania nielegalnie latających dronów;
- psy zostały udomowione ok. 20 tysięcy lat temu;
- hipotezę Wielkiego Wybuchu stworzył ksiądz Georges Lemaître;
- kaczki nie posiadają nerwów i naczyń krwionośnych w płetwach, dlatego nie odczuwają zimna;
- czasami pandy w zoo fałszują ciążę, aby dostawać więcej jedzenia;
- na planetach, takich jak Jowisz czy Saturn, padają deszcze diamentów;
- uczniowie liceum i studenci na Filipinach muszą zasadzić minimum 10 drzew, zanim ukończą szkołę;
- wiewiórki, nie wiedząc o tym, sadzą rocznie miliony drzew.

Wiktoria Lupa



Źródło: Grafika Google

CO W X MUZIE PISZCZY

WAKACJE MIKOŁAJKA

Lato zbliża się wielkimi krokami, mam więc słoneczną propozycję dla całej rodziny. „Wakacje Mikołajka” to przezabawna francuska komedia z 2014 roku. Tytułowy bohater, po wielu latach spędzania urlopu w górach, wyjeżdża na wymarzone wakacje nad morzem. Poznaje tam ciekawych kolegów. Jeden zje dosłownie wszystko, drugi bez przerwy płacze, a jeszcze inny jest mistrzem naprawiania. W sumie sześciu chłopców i... dziewczyna.

Jak nowe miejsce i nowa paczka, to i nowe przygody. Tym razem Mikołajek musi sprawić, by, wbrew swojej woli, nie zostać wyswatany. Czy nie dopuści do ślubu i wróci do ukochanej Jadwini? Przekonajcie się sami.

Choć przez lata tak wiele się zmieniło, np. odtwórca głównej roli, to charakter opowieści pozostał ten sam. „Mikołajek” niezmiennie bawi i wzrusza każde pokolenie.

Amelia Panek



Źródło: telemagazyn.pl

CO SŁYCHAĆ ZA MIEDZĄ

DZIEŃ OJCA NA ŚWIECIE

W krajach południowych, czyli we Włoszech, Hiszpanii oraz Portugalii Dzień Ojca obchodzony jest w tradycji religijnej i związany jest z postacią świętego Józefa. Przypada na dzień 19 marca. Również w Niemczech ten dzień ma związek z postaciami religijnymi, a obchodzi się go na 39. dzień po Niedzieli Wielkanocnej, czyli w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego. Dzień Ojca obchodzony jest początkiem lata aż w 76 krajach na całym świecie. Podobnie jak w Polsce, ojcowie świętują w Turcji oraz Danii. Kraje skandynawskie świętują nie wiosną, a jesienią, dokładniej w druga niedzielę listopada.

Filip Cisowski



Źródło: Grafika Google

UCZNIOWIE TEŻ SWOJE ZDANIE MAJĄ

KONGRESY- WARTO CZYTAĆ!

Miesięcznik „Kongresy” to czasopismo tworzone przez młodych ludzi dla swoich rówieśników. W skład redakcji wchodzi nastolatki z całej Polski, którzy mają zacięcie dziennikarskie, a dzięki gazecie uczą się pisania artykułów, poszerzają swoje umiejętności redagowania i weryfikacji informacji.

W „Kongresach” nie brakuje tekstów, które zainteresują młodego czytelnika. Znajdziecie tam artykuły o tematyce historycznej, prawnej oraz felietony i wywiad. W czasopiśmie doszukacie się informacji dotyczących angażowania się w działalność społeczną oraz będziecie mogli wziąć udział w licznych konkursach przeznaczonych dla młodzieży.

Gazeta wydawana jest w formie elektronicznej: <http://gazetakongresy.pl>,
na Facebooku (<https://facebook.com/gazetakongresy>)
oraz Twitterze (<https://twitter.com/Kongresy>).

Polecam!

Julia Mazurkiewicz



Okładka 2. numeru czasopisma.

OTO JA

HANNA PODSADOWSKA

Nazywam się Hanna Podsadowska, mam 12 lat. Poza szkołą w Mysłakowicach uczęszczam do Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Stanisława Moniuszki w Jeleniej Górze. Gram tam na flecie poprzecznym. Do szkoły muzycznej chodzę już 4 lata. Zmotywowały mnie do tego kuzynki, które trochę wcześniej zaczęły tam uczęszczać.

Flet jest moim głównym instrumentem i gra na nim to moja codzienność, ale i radość. Początki mojej przygody z fletem nie były łatwe, gdyż musiałam się zmierzyć z różnymi trudnościami, takimi jak: pogodzenie uczęszczania do dwóch szkół, przygotowanie do lekcji, jak i trema w czasie przesłuchań, popisów czy egzaminów. Nie obyło się też bez śmiesznych sytuacji, kiedy to musiałam nauczyć się oddychać przeponą i w tym celu pani od fletu kazała ćwiczyć mi na worku anestezyjologicznym - brzmi dziwnie, ale dzięki pracy z workiem doskonalłam płynność oddechu i piękniejsze granie na instrumencie.

Poza fletem w szkole muzycznej mam także inne zajęcia, takie jak: chór, na którym uczymy się śpiewać, kształcenie słuchu, akompaniament, audycje muzyczne, gdzie poznaję ciekawe informacje dot. muzyki i fortepianu jako dodatkowego instrumentu, na którym uczę się grać.

Moją pasją jest też jazda konna. Ok. 3 lat jeżdżę do Trzcińska, gdzie znajduje się niewielka stajnia, a w niej kilka koni. Uczę się tam nie tylko jazdy konnej, ale pomagam też w siodłaniu tych pięknych zwierząt, ich pielęgnacji oraz w sprzątaniu stajni.

Hanna Podsadowska



Hania Podsadowska

MAJA O ZWIERZĘTACH

MAINE COON - TYCH KOTÓW NIE SPOSÓB NIE LUBIĆ

Maine coon jest jedną z najstarszych ras kotów w Północnej Ameryce. Pierwszego maine coona napotkano na amerykańskim północnym wschodzie, na terytorium zwanym obecnie Nową Anglią.

Maine coon to kot pół-długowłosego średniego typu orientalnego. Średnia masa dorosłego samca to 4,8 do 11 kilogramów, a samicy 3,5 do 8 kilogramów. Okrywa włosowa składa się z dwóch warstw – podszerstka i włosów okrywowych. Ze względu na swoją budowę jest wodoodporna. Koty te żyją 14-18 lat.

Maine coon ma „psi charakter”. Nie przywiązuje się do miejsca, lecz do człowieka. Jest oddany, bardzo lojalny i dumny. Ceni sobie również niezależność. Jest zrównoważony, przyjazny i towarzyski – łatwo nawiązuje kontakt z ludźmi. Mimo sporych gabarytów cechuje się łagodnością i delikatnością. Towarzyszy swojemu człowiekowi we wszystkich codziennych czynnościach i najchętniej wykonywałby z nim wszelkie obowiązki. Maine coon jest inteligentny, można nauczyć go wielu sztuczek. Lubi być w centrum zainteresowania, a wizyty gości są dla niego doskonałą okazją do popisywania się i otrzymania dodatkowej porcji pieszczot.

Odwiedziłam maine coona po sąsiedzku: Jest to kot naszego kolegi Huberta Nawrota. Jak widzicie na zdjęciach, kot chętnie pozował do fotografii.

Maja Amborska



*Maine coon z naszą redakcyjną koleżanką.
Zdjęcia z archiwum Mai*

REDAKCJA

Opiekun:

Wiesława Wojterek

Redaktor naczelny:

Jakub Boczoń

Redakcja:

Filip Cisowski

Jakub Goździk

Patrycja Krzeczowska

Wiktoria Lupa

Julia Mazurkiewicz

Amelia Panek

Katarzyna Winiarska

Współpracowali:

pani Aneta Stefańczyk, pani Joanna Rentflejsz-Panek, pan Rafał Wiewióra, pan Jacek Ziarkowski, pani Izabela Kampczyk, pani Aleksandra Sadowska, pan Andrzej Dąbek, pani Beata Konieczna, pani Dominika Drak, pan Grzegorz Kuczaj, Maja Amborska, Klaudia Fyda, Dominika Krupa, Arkadiusz Wielgat, Lena Pietruszewska, Martyna Dembińska, Natalia Mosor, Weronika Pieniądz, Błażej Sarota, Kalina Wojtasz, Natalia Wolak, Daniel Kacprzycki, Kacper Wrona, Kacper Brandenburger, Dawid Książkiewicz